

PEDAGOGJUM

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SEMINARJÓW NAUCZY-
CIELSKICH, PREPARAND ORAZ KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

ORGAN ZARZĄDU GŁ. SEKCJI SEMINARJÓW NAUCZYCIELSKICH T. N. S. W.

Redakcja i Administracja: KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO L. 22, II p.

Konto P. K. O. Kraków, Nr. 406.610.

TREŚĆ:

1. Friedländer M. Dr.: Pruskie Akademe Pedagogiczne.
2. Woźnowski M.: Projekt nowego programu geografji w seminarjach nauczycielskich.
3. Aem.: Nowe ważne placówki.
4. A. W.: Na marginesie wycieczki pedagogów angielskich.
5. Nowe książki.
6. Wiadomości bieżące.

SOMMAIRE:

1. Friedländer M. Dr.: Les Academies Pedagogiques en Prussie
2. Woźnowski M.: Le projet du nouveau programme de la géographie dans les écoles primaires.
3. Aem.: Les nouveaux postes importants.
4. A. W.: Sur le marge de l'excursion de pedagogues anglais.
5. Livres nouveaux.
6. Nouvelles courantes.



KRAKÓW

KRAKOWSKA DRUKARNIA NAKŁADOWA — KRAKÓW, UL. KOPERNIKA 8.

ZARZĄD GŁÓWNY SEKCJI SEMINARJALNEJ T. N. S. W.

ZAWIADAMIA

**ŻE OD ROKU 1927 DOSTAJĄ „PEDAGOGJUM“
BEZPŁATNIE NAUCZYCIELE SEMINARJÓW I PRE-
PARAND, BĘDĄCY CZŁONKAMI KÓŁ T. N. S. W.**

ORAZ PROSI

- 1) o dopilnowanie w Kołach T. N. S. W. rejestracji nauczycieli seminarjów, oraz utworzenia sekcji miejscowych na podstawie nowego statutu T. N. S. W.
- 2) o informacje w sprawie zmiany adresów nauczycieli seminarjów, będących członkami Kół T. N. S. W.
- 3) o spowodowanie, by w każdym seminarjum zaprenumerowano przynajmniej jeden egzemplarz biblioteczny „Pedagogjum“.
- 4) o nadsyłanie korespondencji, sprawozdań z posiedzeń sekcji celem wydrukowania w organie Sekcji Seminarjalnej oraz zapytań w sprawach zawodowych i artykułów do działu „Na mównicy“ i „Echa“.

ADRESOWAĆ:

KRAKÓW, ULICA STRASZEWSKIEGO 22, II P.

PEDAGOGJUM

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SEMINARJÓW NAUCZY-
CIELSKICH, PREPARAND ORAZ KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI.
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO SEKCJI SEMINARJÓW NAUCZYC. T. N. S. W.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO 22, II p.
KONTO P. K. O. KRAKÓW Nr. 406.610.

Pruskie „Akademje Pedagogiczne“.

Zagadnienie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych już przed wojną aktualne w Niemczech, stało się po wojnie piekącym. Wysunęły się przeróżne plany reformy w tej dziedzinie tak ze strony teoretyków, jak i samego nauczycielstwa, grupującego się w szeregu związków o rozmaitem zabarwieniu politycznym, religijnym i światopoglądowym, a konstytucja wejmarska z r. 1919 postanowiła w § 143/2: „Kształcenie nauczycieli należy dla całej Rzeszy unormować jednolicie w myśl zasad, ustalonych dla wyższego wykształcenia“. Do spełnienia tego idealnego postulatu jest jednak w Niemczech jeszcze daleko. W Bawarii i Wirtembergji ciągle jeszcze istnieją seminarja nauczycielskie jako stan normalny, Meklemburg kształci nauczycieli w szkołach średnich, ale rezygnuje z egzaminu dojrzałości, Turyngja i Saksonja żądają wykształcenia uniwersyteckiego, przeprowadzając je w uniwersyteckich „Instytutach Pedagogicznych“ w myśl wskazań prof. R. Seyferta, Prusy wreszcie wystąpiły z planem „Akademij Pedagogicznych“, jako próbą reformy, uzależniając dalsze jej przeprowadzenie od wyniku tej właśnie próby. O tych to Akademjach Pedagogicznych należy więcej powiedzieć, albowiem wywołują one żywe zainteresowanie fachowców w Niemczech i zagranicą, a pomniejsze kraje Rzeszy przystępują do dalszej reformy u siebie. Byłby to więc poważny krok ku unifikacji kształcenia nauczycieli na terenie Rzeszy, choć niezupełnie po myśli postanowienia konstytucji wejmarskiej.

Rząd pruski wystąpił z obszernie umotywowanym projektem Akademij w lecie r. 1925. Minister pruski Becker, właściwy twórca projektu, chciał stworzyć tu zupełnie coś nowego, coś swoiście dostosowanego do celów szkoły powszechnej. „Dzisiejszy uniwersytet, którego wytyczną jest i być musi naukowe badanie, nie znalazł dotychczas drogi do pogodzenia tego postulatu z zadaniem szkoły zawodowej,

które nań również włożono, przynajmniej nie w dziedzinie kształcenia nauczycieli szkół średnich... Nie dzięki swemu wykształceniu zawodowemu, lecz wbrew niemu, stali się oni pedagogami przez życie i praktykę. Dlatego władze oświatowe żądają, by pedagogiczne wykształcenie nauczycieli szkół powszechnych odbywało się nie na uniwersytetach, a w specjalnych szkołach zawodowych... Przyszłe Akademje Pedagogiczne muszą się rozwijać wedle własnego prawa rozwoju. .. Musimy się odważyć na eksperyment. Nie biurokratyczne przepisy, a tem mniej rezolucje związkowe stworzą nowy sposób kształcenia nauczycieli, lecz genialne osobistości wychowawców, którym w szeroko zakreślonych ramach należy pozostawić możliwość swobodnego działania". Te słowa Beckera rzucają pewne światło na poczynania rządu i jego nadzieje, związane z powstaniem nowych instytucyj.

Jako cel kształcenia nauczycieli podaje projekt: „Nauczyciel szkoły powszechnej musi być przede wszystkim uzdolnionym do działalności jako oświatowiec i wychowawca ludu" („Volksbildner und Volkserzieher“). Ośrodkiem więc jego kształcenia zawodowego jest pedagogika wraz ze wszystkimi naukami pomocniczymi, a charakterystyczną jego cechą łączność z życiem (Lebensnähe) celem uzdolnienia nauczyciela do rozumowania duchowego, religijnego, obyczajowego, społecznego i gospodarczego życia narodu i do pośredniczenia w procesie rozwoju tego życia. Nauczyciel szkoły powszechnej nie musi być ani uczoneym zawodowym, ani badaczem (w odróżnieniu od nauczycieli szkół średnich i wyższych). Główną bowiem treścią zawodu nauczyciela ludowego jest wychowywanie ludu przez kształcenie go. (Projekt używa trafnego wyrazu „Volksbildner“). Akademia Pedagogiczna ma być więc uczelnią, poświęconą przede wszystkim pielęgnowaniu pedagogiki, tak historycznej, jak systematycznej wraz z naukami pokrewnymi, tak w teorii, jak i w praktyce pedagogicznej. Zarazem jest zadaniem tej uczelni zaznajomić przyszłego nauczyciela z całokształtem dóbr kulturalnych, z którymi ma zapoznawać szkoła powszechna młodzież wraz z metodami nauczania w zakresie programu tej szkoły. W związku z tem zadaniem łączy się nadzieja projektodawców, że uczelnie te staną się środkami dla pracy nad kulturą ojczystą, narodową.

Plan nauczania Akademji obejmuje dwa lata t. j. 4 semestry. Akademia przyjmuje słuchaczy z egzaminem dojrzałości szkoły średniej, z której ma przynieść wykształcenie ogólne, by w Akademji uzyskać zawodowe. Normalnie więc czas wykształcenia nauczyciela wynosiłby 4 lata szkoły podstawowej (Grundschule) + 9 lat szkoły średniej (höhere Schule) z egzaminem dojrzałości + 2 lata Akademji, to jest razem lat 15 wobec pierwotnie 14 (tj. 8 klas szkoły powszechnej + 6 lat seminarjum). Nauka odbywa się we formie wykładów i ćwiczeń, obejmujących około 400 godzin rocznie. Program obejmuje 1) pedagogikę: a) systematyczną, b) historyczną; 2) nauki pomocnicze: a) propedeutykę filozofji, psychologję ogólną i dyferencjalną, b) higiję, nauki społeczne; 3) wprowadzenie w całokształt programu szkoły powszechnej wraz z metodyką nauczania następujących przed-

miotów: języka niemieckiego jako ojczystego, religii, historii, matematyki, geografii, przyrody, muzyki, rysunków, pisania, sztuki (Kunstpflege), gimnastyki, śpiewu, prac ręcznych; 4) wprowadzanie w praktykę nauczania przez hospitacje lekcyj, próby samodzielnego nauczania, konferencje naukowe; 5) ćwiczenia cielesne; 6) wykształcenie muzyczne. Poza tym obowiązkowym programem, wypełniającym słuchaczowi 29 godzin tygodniowo, powinien słuchacz kształcić się dokładniej w dowolnie wybranej przez siebie dziedzinie we wspólnotach pracy dla poszczególnych dziedzin, prowadzonych systemem seminaryjnym przez docentów. Doliczając przeciętnie 18 godzin pracy domowej tygodniowo, dochodzimy do 8 — 9 godzin dziennej pracy umysłowej dla słuchacza Akademji. Jest to więc w porównaniu ze studjum uniwersyteckiem studjum ciężkie, wymagające natężenia wszystkich sił młodego człowieka i ograniczające silnie swobodę jego ruchów. Słuchacze Akademji muszą zrezygnować z wolności akademickiej ze względu na wcale pokażny materiał, który w krótkim stosunkowo czasie 4 semestrów muszą opanować i ze względu na konieczność wyłącznego oddania tego okresu życia idei pedagogiki, by ją naprawdę przeżyć i nią się wypełnić.

Grono nauczycielskie Akademji składa się z dyrektora 8 docentów (12 — 16 godzin wykładowych tygodn.) i 12 nauczycieli („Studienräte“), (20 — 24 godzin tyg.). Tam, gdzie prócz słuchaczy są i słuchaczki, mają być w gronie także siły kobiece. Pewne wykłady i ćwiczenia mają być tak dla słuchaczy jak i dla słuchaczek wspólnie prowadzone przez nauczycieli i nauczycielki, w niektórych jednak dyscyplinach mają być osobne wykłady dla słuchaczy, osobno zaś dla słuchaczek (ćwiczenia cielesne, prace ręczne, gospodarstwo domowe).

Zasadniczo nauka w Akademjach jest bezpłatną, projekt bowiem przewiduje dla każdego słuchacza stypendjum roczne w wysokości 150 Mk. niem., co jednak bezwątpienia jest niewystarczające. Ma to ściągnąć odpowiednią ilość abiturjentów szkół średnich do studjów w Akademjach. Jak dotychczas jednak — nadzieje na poważniejszą liczbę słuchaczy nie spełniły się.

Projekt przewiduje otwarcie 35 Akademji, na próbę otworzono w r. 1925 — 3: w Berlinie, w Kolonji i w Królewcu (w Prusach Wsch.). Powstały następnie Akademje i w innych miastach, a to od r. 1926 w Bonn (katolicka), Kilonii i w Elblągu (ewangelickie), a od r. 1927 w Frankfurcie (dla obu wyznań). Akademje te mają dziś już 3 lata praktyki za sobą, możnaby więc sobie urobić już pewien sąd o ich wartości. Trudno zorientować się tu obiektywnie, nie brak bowiem; prócz zwolenników ich, także głosów nieprzychylnych. Profesor Morgenstern z Akademji w Elblągu ogłosił w „Pädagogische Werte“ artykuł p. t. „Ziele und Wege der Arbeit an den Pädagog. Akademien“, w którym daje pewien pogląd na dotychczasowe wyniki pracy i rozprawia się pokrótce z pracownikami. Zaznacza przedewszystkiem, że Akademje są jeszcze „im Werden und in der Entwicklung“, i że nie można o nich nic definitywnego jeszcze powiedzieć. Akademje stać się mają „uniwersytetami pedagogicznymi“ („Hochschule für ge-

samte Erziehung“) o własnej, swoistej, od uniwersytetów powszechnych nie zapożyczonej strukturze. Uniwersytety służą wiedzy i nauce, Akademje służą idei wychowania i wykształcenia wychowawców narodu. Z takiego założenia wynika oczywiście zupełnie odmienne, niż na uniwersytecie, ukształtowanie działalności docentów: „die der Idee des Erziehers entsprechende Persönlichkeitsformung ist ein Prozess, der notwendigerweise mehr Zeit in Anspruch nehmen muss, als eine selbst relativ weit ausgedehnte blosser Wissensvermittlung“... Chodzi tu więc głównie o kształcenie osobowości przyszłego nauczyciela, od niej bowiem wszystko zależy. „Celem ostatecznym, do którego zdążamy, jest nie uczony badacz, lecz wychowawca, dla którego bytu i działalności wiedza jest jednym z wielu źródeł i którego istotnym celem nie może być pisanie naukowych dzieł o wychowaniu, lecz umiejętność wychowywania“. Dotychczasowe wyniki uprawniają wedle prof. Morgensterna oraz dyrektora Akademji w Elblągu Dra Weidla (referat na konferencji w Erfurcie jesienią 1927) do poglądu, że Akademje Pedagogiczne zadanie wyżej skreślone spełniają i w coraz szerszej mierze spełniać będą. W każdym bądź razie eksperyment ten stanowi bardzo poważny krok naprzód w dziedzinie reformy kształcenia nauczycieli, choć z ar z u t y, wysuwane przez przeciwników tego rodzaju reformy są wcale poważne. Zwłaszcza uznać tu należy zarzut, że Akademje są szkołami wyznaniowymi (dla protestantów i katolików) a następnie ten, że znów oddziela się kształcenie nauczycieli szkół powszechnych i średnich, tworząc różnice stanowe w obu grupach nauczycielstwa, wbrew idei jednolitości szkoły. Najsilniejszy protest podniósł jeszcze w r. 1925 „Bund Entschiedener Schulreformer“, oraz inne organizacje postępowe, żądające studjum na poziomie uniwersyteckim dla wszystkich dykasteryj nauczycieli (ostatnio „Deutscher Lehrerverein“ w czerwcu 1928).

Bądź co bądź eksperyment pruski jest nader pouczającym i powinien być między innymi materiałem i dla nas przy kształtowaniu reformy studjów nauczycielskich¹⁾.

Dr Michał Friedländer (Borysław)

Projekt nowego programu geografji w seminarjach.

Zmiana programu ministerjalnego, obowiązującego dotychczas, była wyrazem częściowego spełnienia postulatów nauczycielstwa seminarjalnego, wyrażanych na różnych zjazdach.

¹⁾ Literatura: 1. Alfred Pottag: Der Stand der Lehrerbildung in Preussen seit 1918 („Jahrbuch der Erziehungswissenschaft und Jugendkunde“ I Bd. 1926). 2. Viktor Fadrus: Die Neugestaltung der Lehrerbildung in Deutschland und Oesterreich („Schulreform“ 1926). — 3. A. Kleeberg: Die Neuordnung der Lehrerbildung in Preussen („Schulreform“ 1926). — 4. Dr. Morgenstern: Ziele und Wege der Arbeit an den pädag. Akademien („Pädagogische Werte“ Nr. 10 1928). 5. Richard Seyfert: Pädagogische Institute der Hochschule und der Lehrerbildung (w książce Oestreicha „Der Neue Lehrer“ 1926, Zickfeldt, Osterwick am Harz).

W odniesieniu do geografji, zajął się tą sprawą II-gi Ogólnopolski Zjazd Nauczycieli Geografji, który uchwalił następującą rezolucję:

Uczestnicy II-go Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycieli Geografji stawiają jako postulat minimalny w sprawie nauczania geografji w seminarjach nauczycielskich:

1) Wyodrębnienie geografji od innych nauk (kosmografji i nauki o Polsce współczesnej) i zastrzeżenie w praktyce szkolnej nauki metodyki geografji nauczycielowi geografji.

2) Rozłożenie przewidzianego do wyczerpania zakresu materiału na wszystkie kursy Seminarjum.

3) Zupełna przebudowa materiału; w szczególności na kursie pierwszym punkt ciężkości powinien być przesunięty na ćwiczenia.

4) Przyznanie geografji na kursie I-szym trzech, a na wszystkich następnych po dwie godziny podług następującego programu:

Kurs I. Geografja Polski. Kurs II. Kraje i morze pozaeuropejskie. Kurs III. Europa. Kurs IV. Geografja ogólna. Kurs V. Geografja gospodarcza Państwa Polskiego. (Czasopismo geograficzne Tom IV, zeszyt 3. 1926).

Program ten ułożony przez Dra Czyżewskiego, przy współpracy piszącego te słowa wychodził ze słusznego założenia dydaktycznego, będącego podstawą współczesnego nauczania, żeby przechodzić od rzeczy bliskich do dalszych, od więcej znanych do mniej znanych, od szczegółowych do ogólnych, a więc geografja Polski, przy zaczęciu od najbliższej okolicy, geografja Europy, a dopiero na kursie IV-tym jako zbiór pojęć ogólnych, uzyskanych w poprzednich latach nauki jako geografja ogólna.

Zjazd zajął się szkolnemi wycieczkami geograficznymi (referat Dr. Stanisławy Niemcówny z Krakowa był poświęcony tej sprawie) a owocem dyskusji była rezolucja zjazdu, domagająca się między innymi wprowadzenia stałych godzin wycieczkowych w tych klasach gimnazjum wyższego i seminarjum nauczycielskiego, w których uczy się geografji ogólnej lub geografji Polski.

Odnośnie do programu, proponowanego przez zjazd, nie domagano się zwiększenia liczby godzin geografji, żądano tylko 11 godzin (program dotychczasowy przewidywał tę samą ilość godzin, jeżeli zaliczymy 2 godz. „Nauki o Polsce“ do geografji). Domagano się tylko przesunięcia godzin na wyższe kursy, wychodząc ze słusznego założenia, że geografja, jako nauka syntetyczna ze względu na swój charakter może być z pożytkiem udzielane tylko wtedy, gdy uczniowie mają pewne podstawy z mineralogji, fizyki, biologji i historji t. j. nauk, na których się geografja opiera.

Z porównania dawnego programu z nowym wynika, że geografja w dawnym planie zajmowała w stosunku do innych przedmiotów miejsce ostatnie, otrzymując tak jak rysunki i roboty ręczne 10 godzin, po odliczeniu jednej na kosmogr. a wliczeniu 2 ch z Nauki o Polsce współczesnej. Tylko religja miała mniejszy wymiar ogółu lekcyj.

W nowym programie zajmuje takie same stanowisko liczbowe, mimo odpadnięcia kosmografji z programu geografji i pozornego

zwiększenia liczby godzin o jedną. Ministerstwo bowiem spełniło rezolucję zjazdu odnośnie do oddzielenia geografji od „Nauki o Polsce“ w ten sposób, że obcięto 1-ną godzinę z „Nauki o Polsce“ wyrzucając stamtąd większość wiadomości geograficznych. Geografja straciła więc właściwie 2 godziny tygodniowo. Przyznano jej wprawdzie 1-ną godzinę tygod. przez 3 miesiące na metodykę na kursie V, ale to stanu rzeczy nie zmienia, gdyż i w starym programie była przewidziana na metodykę geografji i biologji 1-na godz. w tygodniu przez cały rok, na kursie IV. a więc nawet więcej.

Tak więc geografja w nowym programie zajmuje obok rysunków i robót ostatnie miejsce wśród przedmiotów ogólnokształcących, mając 5.3 (wzgl. w semin. 2 języcznych 5.2% ogółu godzin w seminarjum). O ileż więcej godzin mają przedmioty o pokrewnej, jak geografja wartości dla nauczyciela (historja 8.1%, fizyka 6.5%, i religja 5.8%). Mimo głośnego narzekania na przeciążenie młodzieży dodano aż dwie godziny językowi polskiemu a religji 1-ną, spełniając postulaty nauczycieli tych przedmiotów.

Natomiast nie uwzględniono rezolucji wspomnianego Zjazdu, domagającego się rozłożenia geografji na wszystkie kursy, tłumacząc to potrzebą uwzględnienia na nich przedewszystkiem przedmiotów pedagogicznych. Dlaczego jednak powiększono na tych kursach godziny religji, polskiego i matematyki?

Jeżeli chodzi o liczbę godzin geografji, to nowy program zawiera dla tej nauki jeszcze jedną stratę; w nowym programie dla kursu przygotowawczego, który w zasadzie ma być zniesiony, odpadły wogóle godziny geografji, mimo, że w oddziałach szkoły powszechnej kursowi temu odpowiadających, geografja figuruje jako przedmiot.

Opierając się na powyższych wywodach, tudzież na uchwałach wspomnianego powyżej zjazdu i biorąc za podstawę motywy, które niemi kierowały, opracowałem następujący program:

1) Za podstawę bierze się program seminar. z 2 jęz. wykładowym.
 2) Liczby godzin — nie zwiększa się w zasadzie w seminarjum właściwym, wprowadzając tylko 2 godziny do planu kursu przygotowawczego i normując stanowisko wycieczek, (których liczba godzin, mimo ich wprowadzenia w plan nie jest jasno określona zapewno ze względów fiskalnych) na 1 godz. tygodniowo na kursach I., II. i IV. Godziny te podobnie jak w programie gimnazjalnym nie wchodzi w podział godzin, (zgodnie z resztą z „uwagami programu“) a nauczyciel powinien je gromadzić razem, wykonując ściśle program przez odbywanie przepisanej tam ilości wycieczek bliższych i dalszych.

3) Rozkład materiału geograficznego na poszczególne kursy przedstawia się w sposób następujący: (progr. dla Semin. o 2 jęz. wykł.)

Kurs I. godz. 3 (+1)¹⁾ — geografja Polski a z Europy geografja Niemiec i Rosji (lub Czechosłowacji), jako sąsiadów Polski.

Kurs II. godz. 3 — reszta geografji Europy i części świata pozaeuropejskich.

¹⁾ Liczby w nawiasach oznaczają wliczone w etat godziny wycieczkowe.

Kurs III. godz. 3 (+1) geografja ogólna z ćwiczeniami (na te ostatnie 1 godz. tyg. z podziałem na grupy na wzór ćwiczeń z biologji, fizyki muzyki i śpiewu).

Kurs IV. 1 wycieczki geograficzne.

Kurs V. metodyka geogr. przez 3 mies. 1 godz., a przy nauce o Polsce¹⁾ z 3-ch godz. 1 godzina tygod. przeznaczona na geografję gospodarczą i polityczną Polski (w myśl programu, ale zastrzeżona dla nauczyciela geografji).

Program szczegółowy.

1) Kurs przygotowawczy. Plan klasy. Podziałka, strony świata. Plan gmachu i posesji szkolnej. Plan części miasta, w której leży szkoła. Omówienie planu całego miasta. Mapa szczegółowa okolic miasta i powiatu. Znaki przyjęte. Sposób przedstawienia rzeźby powierzchni ziemi (warstwice, szrafy). Liczne ćwiczenia w „podróżach po mapie“. Mapa województwa, mapa Polski.

2) Kurs I. Geografja Polski i wycieczki w myśl nowego programu ministerjalnego dla kursu III go, z tem, że opis ogólny Polski następuje na końcu (8 mies.), ważniejsi sąsiedzi Polski (do wyboru) — Rosja i Czechosłowacja, lub Niemcy i Rumunja (metodą poleconą w uwagach do progr.) 2 miesiące.

3) Kurs II. Reszta Europy. Omówić obszerniej: Francję, Anglję, sąsiada Polski, nieuwzględnionego w roku poprzednim, Włochy. Inne państwa, ze względu na brak czasu przejść pobieżnie. (4 miesiące). Opis ogólny po omówieniu poszczególnych krain.

Części świata pozaeuropejskie, dokładny fizjograficzny i polityczno-gospodarczy rys charakterystycznych krain poszczególnych części świata. Na końcu zebranie cech ogólnych na podstawie spisu szczegółowego i diagramów w „Powszechnym Atlasie Geogr.“ Romera. Przez cały rok prowadzenie pomiarów i zapisków w stacji meteorologicznej, celem zebrania materiałów do nauki w roku następnym. (6 miesięcy).

4) Kurs III. Geografja ogólna i ćwiczenia geograficzne. Na ćwiczenia przeznacza się $\frac{1}{3}$ ilości godzin na połączonych dwóch lekcjach razem (w myśl programu ministerjalnego). Ćwiczenie: obliczanie długości rzeki lub granicy na mapie Polski. Elementy geografji matematycznej. Ćwiczenie: obliczanie rozciągłości geograficznej równoleżnikowej w kilometrach. Atmosfera i procesy atmosferyczne. Klimat solarny

¹⁾ Ponieważ w seminarjum z drugim językiem wykładowym jest bardziej, niż w czysto polskim naglącą potrzeba państwowego uświadomienia uczniów, uważa się za rzecz konieczną pozostawienie „Nauce o Polsce“ przynajmniej tyle godzin, ile w Seminarjach polskich (a właściwie należałoby się więcej nie mniej). Z tego powodu pozwalał sobie zaproponować 3 godz. zamiast 2-ch, przy odjęciu godz. z nauki jęz. obcego na kursie V. W ten sposób da się z tego wydzielić 1 godz. tyg. na omówienie zagadn. gospod. co program przewiduje. Rozostawienie tej godziny w ręku nauczyciela geografji da gwarancję naukowego potraktowania tych zagadnień, stanowiących przecież część geografji.

i fizyczny. Typy klimatyczne, mapy klimatyczne. (Ćwiczenie: rysowanie i omówienie izahiet lub izoterm podług dostarczonego materiału.

Teorja Kant-Laplace'a. Wnętrze ziemi. Zasadnicze wiadomości z petrografji, oparte na pokazie skał. (Ćwiczenia z zakresu geologii: oznaczanie skał lub t. p.). Układ skał i działanie sił wewnętrznych. Wody lądowe i morskie i procesy z niemi związane. (Erozja, denudacja, abrazja). Ćwiczenie: modelowanie krajobrazów młodych, dojrzających i starych, modelowanie lodowców i form polodowcowych i t. d. Rozczłonkowanie pionowe i poziome lądów, jako wynik działania sił wewnętrznych i zewnętrznych. Ćwiczenie: (profile poprzeczne kraju i podłużne rzek z ich omówieniem).

Krajobraz ziemski (różne jego typy) i jego składniki. Flora i fauna jako składniki krajobrazu. Krajobraz pierwotny i kulturalny. Człowiek, wybrane działy z antropogeografji. Ćwiczenia: mapa gęstości zaludnienia pewnego obszaru, kształtu osad i t. d.

Wycieczki na kursie III. muszą być dostosowane: 1) do pór roku 2) do przerabianego materiału. Na tym kursie powinny przeważać wycieczki kilkugodzinne w najbliższą okolicę: na nich należy zwrócić uwagę na te zjawiska, które nauczyciel na najbliższych lekcjach ma omówić.

5) Kurs IV., (1 godz. wycieczek tygod.) Wycieczki — zgodnie z programem ministerjalnym. Przy wycieczkach bliższych należy powtórzyć geografję Polski, która jako przedmiot nauki na kursie pierwszym nie mogła tam być ze względu na przygotowanie uczniów traktowana na wyższym poziomie. Trzy wycieczki dalsze należy urządzić do krain geograficznych, odmiennych od tej, w której znajduje się szkoła, aby w ten sposób obraz Polski w umyśle uczniów uzupełnić. Po wycieczkach piszą uczniowie sprawozdania, które stanowią podstawę do oceny klasyfikacyjnej.

Kurs V. (1 godz. tygod.). Terytorjum Polski jako jednostka geograficzna, pozatem ten materiał z nauki o Polsce, który odnosi się do ludności (ilość mieszkańców, gęstość zaludnienia, podział narodowościowy, rozmieszczenie mniejszości narodowych) i do gospodarstwa Polski.

Metodyka geografji, zgodnie z programem.

Uwagi ogólne.

Powyzszy projekt zmiany programu, stara się zachować naogół wytyczne nowego programu, wprowadzając do niego tylko zmiany, podyktowane względami przedewszystkiem, dydaktycznymi albo chęcią dokładniejszego sprecyzowania jego wymagań, przedstawionych nieraz zbyt ogólnikowo. Wynika to:

1) ze ścisłego przestrzegania zasady przechodzenia od szczegółów do ogółu, od rzeczy więcej znanych do mniej znanych, od konkretnych do abstrakcyjnych. Tę zasadę widać w ugrupowaniu materiału, odmiennym od programu, a zgodnym z przytoczoną na początku rezolucją 2 go zjazdu nauczycieli geografji. A więc od najbliższej okolicy przez Polskę i jej sąsiadów do reszty Europy i świata. Na

najwyższym kursie następują uogólnienia i pojęcia abstrakcyjne (wyrażone w geografii ogólnej) zgodnie z rozwojem umysłowym uczniów.

2) z chęci oparcia geografji, zwłaszcza ogólnej (będącej właściwą nauką na podstawach, których dostarczą uczniom inne przedmioty. W ten sposób właściwość geografji, owe syntetyczne wiązanie zjawisk z różnych dziedzin, które w rzeczywistości nie występują przecież oddzielnie, będzie tu dla dobra rozwoju umysłowego uczniów w zupełności wyzyskana. Na to dotychczasowe programy nie zwracały należytej uwagi.

3) z powiązania ćwiczeń geograficznych z przerabianym materiałem i zatrzymania tylko tych, które odpowiadają młodzieży szkoły średniej, jaką jest Seminarjum.

4) ze zebrania ćwiczeń rozbitych programem ministerjalnym dla Seminarjów dwujęzycznych i z drugim językiem nauczania na dwa lata, w jedną, wiążącą się ściśle z właściwym materiałem nauczania — całość.

Jasne określenie stanowiska lekcji w terenie (nazwanych w programie ministerjalnym „wycieczkami“), poleconych wprowadzić przez program, ale nie wliczonych do etatu, a więc mogących uchodzić za nieobowiązujące, pozwala na oparcie nauczania geografji w Seminarjum, podobnie, jak to miejsce zresztą przy innych przedmiotach, na podstawie empirycznej, wyjdzie więc jej tylko na korzyść.

Te wszystkie względy przemawiałyby za wprowadzeniem tego programu na próbę. Doświadczenie zaś może wykazać, czy wyniki, osiągnięte dzięki proponowanemu programowi będą przemawiały na jego korzyść, czy nie.

Mieczysław Woźnowski (Gdańsk)

Nowe placówki pedagogiczne.

Od kilku lat dawały się słyszeć narzekania i utyskiwania, że zamkniętego w następstwie ustaw sanacyjnych Instytutu Pedagogicznego w Warszawie nie zastąpiono podobnym lub pokrewnym studjum, któreby kształciło nauczycieli pedagogiki dla seminarjów a równocześnie było ośrodkiem pedagogicznym dla nowych badań w zakresie problemów wychowawczych i dydaktycznych. W seminarjach nauczycielskich mogłoby w tej chwili znaleźć natychmiastowe zatrudnienie około 80 nauczycieli przedmiotów pedagogicznych, w ciągu najbliższych lat możnaby ich zatrudnić tak w seminarjach jak i w administracji szkolnej kilkuset.

Utyskiwania te obecnie ustaną, gdyż dzięki wysiłkom Ministerstwa WR. i OP. a zwłaszcza Naczelnika Wydziału kształcenia nauczycieli p. Wł. Radwana oraz dzięki dobrej woli i wysiłkowi Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, powstała przy tymże uniwersytecie nowa, ważna placówka pedagogiczna pod nazwą „Studjum pedagogicznego“. Zadaniem jej będzie przede wszystkim kształcenie nauczycieli przedmiotów pedagogicznych

w seminarjach naucz. oraz metodyków-specjalistów w zakresie poszczególnych przedmiotów.

Studjum jest dwuletnie, a przyjmowani na nie są nauczyciele szkół średnich, mający conajmniej absolutorjum uniwersyteckie.

Ponieważ studjowanie na koszt własny jest dziś z wielu względów (między innymi z powodu szczyptych poborów) dla nauczycieli szkół średnich z prowincji prawie że wykluczone — a Ministerstwo musi obsadzić wakanse nauczycielskie w zakresie nauk pedagogicznych w seminarjach, rozwiązało Ministerstwo ten problem w ten sposób, że udzieliło 37 nauczycielom szkół średnich płatnych urlopów z zobowiązując ich do studjowania przez dwa lata przedmiotów pedagogicznych i metodyki oraz do objęcia posad tam, gdzie je im Ministerstwo po ukończeniu studjów nada.

Na studjum wyklada się: biologję (prof. Godlewski), psychologję ogólną (prof. Heinrich), psychologję pedagogiczną (prof. Szuman), pedagogikę i dydaktykę (prof. Mysłakowski), historję wychowania (prof. Kot), ustawodawstwo szkolne (prof. Zoll), higienę (prof. Janiszewski), wychowanie fizyczne (wiz. Wyrobek) i prowadzi się odpowiednie ćwiczenia seminaryjne. Przewidziane są także wykłady socjologii i psychologii dziecka. Nadto szereg docentów (dr. Klemensiewicz, dr. Bielak, dr. Niemcówna, dr. Momot, dr. Nikodym, prof. Dyakowski, prof. Ippoldt i inni) wykładają dydaktyki poszczególnych przedmiotów.

Inauguracja „Studjum“ odbyła się w auli Un. Jag. w Krakowie, w dniu 21 października 1928. Na inauguracji przemawiali: naczelnik wydziału Min. WR. i OP. Radwan, dziekan wydziału filozof. Un. Jag. dr. Semkowicz, dyrektor Studjum dr. Heinrich, profesor Un. Jag. oraz kurator Okr. Szk. w Krakowie dr. Kupczyński, dając wyraz radości z powodu powstania tak ważnej placówki, kreśląc jej ideowe i praktyczne znaczenie i snując nadzieje, że w ślad za Krakowem pójdą i inne ośrodki uniwersyteckie i utworzą u siebie podobne studia — co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia nauk pedagogicznych w Polsce.

* * *

Podobną, choć o innych zamierzeniach instytucję, otwarto w dn. 28 października 1928 w Katowicach w postaci „Instytutu Pedagogicznego“, który powstał tam dzięki inicjatywie prywatnej, a którego celem jest dalsze kształcenie nauczycielstwa wszelkich kategorii w zakresie nauk pedagogicznych oraz zaznajomienie społeczeństwa z nowymi pojęciami i zdobyczami pedagogji, które należałoby wcielić w życie.

Instytut obejmuje prócz dwuletniego Kursu Pedagogicznego, luźne wykłady z pedagogji i pokrewnych dziedzin a nado wykłady regionalne z dziedziny historji, kultury oraz zjawisk przyrodniczych i geograficznych Śląska, prowadzenie biblioteki pedagogicznej, kierowanie czytelnictwem, prowadzenie pracowni psychologiczno-pedagogicznej, szkół doświadczalnych, założenie muzeum twórczości dziecka, odpowiednich wydawnictw, poradni w sprawach wychowania itp. Wszystko

to ujęte zostało w trzy grupy wykładów. Na czele Instytutu stanął prof. Un. Jag. dr. Z. Mysłakowski, wśród wykładających spotykamy nazwiska profesorów Un. Jag. Godlewskiego, Szumana, Smoleńskiego, docentów Chwistka, Janiszewskiego, Klemensiewicza, Ormickiego, Nikodyma, wiz. Wyrobka i innych.

Aem.

Na marginesie wycieczki angielskich pedagogów.

Wycieczka pedagogów angielskich tz. daltonistów do Polski na początku sierpnia 1928 r. przeszła w prasie fachowej bez głośniego echa. Nie należy stąd oczywiście wyprowadzać wniosku, jakoby to zdarzenie nie miało znaczenia dla naszego szkolnictwa. Przeciwnie! Koledzy angielscy wynieśli z bezpośredniego zawiązania kontaktu z szkołą polską i jej pracownikami jak najdodatniejsze wrażenia i przyczynią się niewątpliwie do skorygowania skrzywionych poglądów o szkole polskiej zagranicą, często celowo rozpowszechnianych przez prasę wrogo względem nas usposobioną. Będzie z tego dla nas korzyść niemała! Na tem jednak nie powinno się skończyć.

System daltoński jest — jak wiadomo — jednym z różnych pomysłów realizowania współczesnych prądów pedagogicznych. Eksperymenty, czynione zagranicą i u nas, dały wyniki naogół bardzo dodatnie. Z tego trzeba wysnuć wskazania realne, praktyczne! Wycieczka zwolenników i szermierzy systemu daltońskiego powinna się dla nas stać bodźcem do wytężonej pracy w kierunku realizacji reform wychowawczych, mianowicie organizowania różnych szkół doświadczalnych. Do tej odpowiedzialnej roboty musi się zabrać całe społeczeństwo polskie — w pierwszym rzędzie jednak wychowawcy młodego pokolenia.

Taka praca, zakrojona na szerszą skalę, pobudzałaby do dyskusyj, rodziłaby wiele ciekawych myśli, sprawdzałaby wartość głoszonych haseł, prowadziłaby nawet może do formułowania nowych tez — przyspieszyłaby racjonalny proces reformy metod nauczania i wychowania.

„Najpierw szkoły doświadczalne, potem szkoły normalne“, powiedział już Kant. — Potrzebę takich szkół odczuły i poznały dziś wszystkie narody cywilizowane i w zawrotnym pędzie szybują naprzód w kierunku zorganizowania jak najliczniejszych i różnorodnych szkół eksperymentalnych. Polska nie stoi w tym ruchu zupełnie na uboczu. Próby nasze są jednak nieliczne, a przedewszystkiem nieśmiałe. Chcąc dotrzymać placu czołowym narodom, musimy swą pracę w tym kierunku znacznie podnieść, co ze względu na konstrukcję międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, jak również ze względu na utrzymanie i podniesienie naszego prestige'u naukowego staje się sprawą wprost piekącą.

Ale przedewszystkiem względy pedagogiczne domagają się powołania do życia licznych szkół eksperymentalnych. Pamiętać bowiem

należy, że doświadczenia, zebrane w obcych państwach, nie mogą dla nas stanowić dowodu słuszności ich założeń i praktycznej wartości. „Młodzież młodzieży nierówna i nie wszystko da się żywcem przenieść do nas z tego, co się dobrem okazało u obcych“. W rozwiązywaniu zagadnień pedagogicznych oprócz się trzeba na własnych doświadczeniach. Dlatego potrzebne nam są pewnego rodzaju laboratorja, które mogłyby się stać ośrodkami poważnej pracy teoretycznej i praktycznej. — Organizowanie szkół doświadczalnych staje się koniecznością życiową dla naszego szkolnictwa.

Otwiera się tu rozległe pole dla działalności sekcji seminarjalnych przy T. N. S. W. (sekcji miejscowych). Po gruntownem teoretycznym opracowaniu problemów, wystąpiłyby niektóre sekcje do władz szkolnych z prośbą o zezwolenie na zaprowadzenie szkół doświadczalnych przy seminarjach. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że władze nasze zezwoliłyby na wprowadzenie nowych systemów nauczania i wychowania w tych seminarjach, w których po temu są warunki. Z nowym rokiem szkolnym powstałyby więc szereg rozmaitych szkół doświadczalnych.

Dziś już powinniśmy tę pracę zapoczątkować i w nią wtłoczyć całe napięcie nieugiętej woli. Realne zainteresowanie się zagadnieniem szkół doświadczalnych powinno się stać zadaniem sekcji seminarjalnych. Oby jak najwięcej sekcji to zaszczytne zadanie spełniło!

A. W.

Nowe książki.

Melchettówna Janina. Zagadnienia pedagogiczne. Zarys podręcznikowy dla użytku seminarjów nauczycielskich ułożony według programu Min. WR. i OP. Lwów 1928. Księgarnia Naukowa.

Jest to pierwszy u nas zarys podręcznikowy w zakresie zagadnień pedagogicznych, wolny od sztywnego szablonu a oparty na doświadczeniach, zebranych podczas pracy nauczycielskiej. Brak tego zarysu podręcznikowego dawał się dotkliwie odczuwać nauczycielom przedmiotów pedagogicznych a zwłaszcza uczniom, którzy z natury rzeczy bądź sami musieli robić znużające wyciągi z różnych dzieł, aby nadażyć za wykładem nauczyciela — bądź czynić notatki z tych wykładów. Obecnie mają pracę znacznie ułatwioną a Zarys podręcznikowy będą musieli chyba tylko uzupełnić uwagami i wskazówkami nauczyciela, mając zbiór zagadnień pedagogicznych w należytem oświetleniu. — Książka bardzo potrzebna i pożyteczna.

Dr. Jakóbiec Jan. Podstawowe wskazania metodyczne. Kraków, 1928. Gebethner i Wolff.

Mała, niepozorna (40 stron) książeczka, lecz jakże cenna. Doświadczony pedagog i dydaktyk w kilkunastu krótkich rozdziałach omówił w skondensowanej formie szereg zagadnień dydaktycznych opierając je o najnowsze teorie i dając szereg wskazówek praktycznych.

Jestto doskonałe vademecum dla młodego nauczyciela wszystkich stopni i kategorii szkół. A i starsi nauczyciele wiele dla siebie tam znajdą.

Hajnos P. i Sawicki L. Metodyka geografji dla stopnia I-go szkoły powszechnej. Kraków 1928. Nakład księgarni „Orbis“.

Tytuł i treść od pierwszego rzutu oka wyglądają na coś paradoksalnego.

Jakto? Na I stopniu szkoły powszechnej jest nauka geografii? Do nauki tego przedmiotu napisano metodykę? To coś niesłychanego.

Rozczytanie się jednak w tej pięcioarkuszowej małej książeczce otworzy oczy niedowiarkowi i przekona go, co może praca twórcza inteligentnego nauczyciela, pojmującego swe zadanie poważnie i ze zrozumieniem najnowszych prądów w wychowaniu i nauczaniu.

Książeczka nie jest zbiorem frazesów i komunałów dydaktycznych — ale jakby sprawozdaniem z całorocznej pracy, w warunkach bardzo trudnych — udokumentowanych 30 dowodami w postaci rysunków uczniów, jako wyniku metody stosowanej z dużym zrozumieniem psychiki dziecka i zasad szkoły twórczej. W stosunkach naszych należy książeczkę uważać wprost za rewelacyjną.

Saxby J. B. Dr. Kształcenie postępowania. Studium psychologiczne. Przekład Dr. J. Pannenkowej. Lwów — Warszawa 1928. Książnica - Atlas.

Parkhurst Helena. Wychowanie według planu daltońskiego. Przekład Z. Umińskiej i H. E. Kennedy. Lwów — Warszawa 1928. Książn. Atlas.

Notując ukazanie się w „Bibliotecze przekładów dzieł pedagogicznych“ (wydawanej przez Książnicę - Atlas pod redakcją Dr. Z. Ziemińskiego) powyższych dwóch cennych dzieł pedagogicznych zaznaczamy, że omówimy je obszerniej w najbliższym numerze.

Reforma ustroju szkolnictwa w Polsce. Jestto sprawozdanie z Waln. Zebrania Delegatów Kół Stow. Dyrektorów szkół średnich państwowych wraz z referatami na tym Zjeździe wygłoszonymi.

Chudzikowski Juljusz St. Wzory planów szczegółowych nauki rysunków dla I, II i III oddziału szkół powszechnych. Księgarnia Naukowa.

Sikora Wincenty. Stan szkolnictwa w Polsce. Kraków 1928. Nakład Tow. Szkoły Ludowej. Broszura nieodzowna dla prelegentów i pracowników oświatowych.

W. S. Katalog dzieł pedagogicznych. Kraków 1928. Nakład Tow. Szkoły Ludowej.

Lipiec A. i A. Gajecki. Arytmetyka handlowa. Część I. Z komentarzem. Warszawa 1928. Gebethner i Wolff.

Gürtler Władysław. Obrazki myśliwskie. Wyd. II. Lwów 1928. Nakład Macierzy Szkolnej.

Na miłą książeczkę składa się ośm opowiadań przyrodniczo-myśliwskich z tych niektóre na tle historycznym. Dominującą w nich nutą gorące umiłowanie przyrody i tak miłego „rzemiosła“ myśliwskiego — ale tego w szlachetniejszym stylu. Drugie w krótkim czasie wydanie książeczki świadczy o jej wartości i popularności. Zwracając na nią uwagę, zalecamy ją jako cenny nabytek do bibliotek szkół średnich i seminarjów nauczycielskich oraz wyższych klas szkół powszechnych.

Juljusz Balicki i Stanisław Maykowski. „Będziem Polakami“. Drugi rok nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1928.

Do świeżego wieńca zasług wydawniczych Ossolineum dodały ostatnie dni nowy niepośledni liść. Pojawiła się oczekiwana od dwóch lat kontynuacja ślicznego „Kraju Lat Dziecinnych“ Juljusza Balickiego i Stanisława Maykowskiego. Ten drugi rok nauki języka polskiego w szkołach średnich nosi wymowny tytuł: „Będziem Polakami“.

Jest to pierwszy u nas podręcznik szkolny, oparty na zasadach regionalizmu. Doskonały w koncepcji, błyszczący nazwiskami największych współczesnych pisarzy polskich, otwiera przed czytelnikiem przebogaty wachlarz naszych ziem, szeregując w ścisłym następstwie ich właściwości przyrodnicze i odmiany płodów ziemnych, zabytki sztuki i wielką tradycję dziejową, pracę narodo wą w okresie niewoli i moment wyzwolenia, wreszcie życie współczesne stolicy, środowisko większych i mniejszych miast polskich, nakoniec na wsi z szczególnem uwzględ-

nieniem strony obyczajowej i właściwości gwarowych ludu. Kolejność regionalistyczną omawianych ziem charakteryzują dosadnie nazwy 10 cykli: 1) Straż nad Wartą 2) Co mówi Bałtyk? 3) Albośmy to jacy tacy... 4) Węgło! Węgło! 5) Wśród Wierchów. 6) Kochajmy Warszawę. 7) Powiśle. 8) Grody Czerwieńskie. 9) Nad Niemnem. 10) Przez łąny i kurhany.

Każdy z wymienionych cykli obejmuje po dwa utwory poetyckie, po 8 ustępów prozaicznych i dodatkowo, obszerniejszy ustęp lektury domowej. Książka wydana świetnie pod względem typograficznym, zasypana wprost ilustracjami Bartłomiejczyka, wśród nich 5 trójbarwnymi, a nadto licznymi reprodukcjami fotograficznymi, wśród których prym wiodą wspaniałe zdjęcia Bułhaka, obudzi zapewne, jak jej poprzedniczka, żywą dyskusję w pismach fachowych i codziennych.

Tu zaznaczamy tylko jej rewelacyjne znaczenie w dziejach podręczników; po anemicznych, po cenzurze obcej podległych „czytankach“ z czasów zaborczych, niezastosowanych do potrzeb duchowych dziecka książkach początków naszej wolności, jest „Będziem Polakami“ pierwszym dojrzałym w wielkim stylu począłym czynem, połączonym we współpracę nauczyciela i literata polskiego.

Współpraca ta tem piękniejsza, że przepojona wiarą w potężnienie Państwa i że do trudu nad niem przygotowuje dwunastoletnich czytelników, tych, którym przejrzysty tytuł książki nakazuje stać się kiedyś świadomymi i czynnymi Polakami.

Natanson - Leski Jan. Atlas do studjów średniowiecznych. Warszawa 1928. Dom Książki Polskiej.

Jest to pierwsza polska praca, ilustrująca kartograficznie dzieje powszechnie wieków średnich. Zamierzona jako pomoc szkolna jest pod tym względem widocznie dalszym ciągiem Atlasu szkolnego do dziejów starożytnych (tegoż autora) wydanego przed dwu laty przez „Książnicę - Atlas“.

Jak w Atlasie starożytnym, tak i w średniowiecznym widać na każdym kroku dążenie do wyróżnienia rzeczy ważniejszych z ogólnego tła, chęć uczyńnięcia każdej dużej czy małej mapki przejrzystą. Treści historycznej zawierają mapki dużo (nie tylko dla użytku szkolnego), naogół tyleż, co rozpowszechniony u nas niemiecki atlas Putzgera, różniąc się od niego na każdym kroku w ujęciu poszczególnych tematów. Jak Putzger kraje niemieckie, tak nowy atlas Polskę opracowuje najobszerniej. Na 27 mapek (w 6 tablicach 32×30 cm) 6 mapek poświęconych jest specjalnie Polsce, a na wszystkich ogólnych sprawy polskie traktowane są szczególnie starannie. Rozdział materiału między poszczególne tablice czyni każdą z nich do pewnego stopnia całością, niezależnie od ogólnego zespołu.

Do przejrzystości mapek przyczyni się dobór środków technicznych, konsekwentnie przeprowadzony w całej pracy. Rodzaj oznaczeń, druku, barw — wszystko podporządkowane jednemu celowi.

Wykonanie litografii artyst. W. Głowczewskiego w Warszawie w 8 barwach, estetyczne i staranne.

Ks. Dr. Gerard Szmyd. Liturgia Katolicka. Z ilustracjami i dodatkami. Podręcznik szkolny. Lwów 1928. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 8^o, str. 218 + 32. Rycin 83. Cena zł. 5.

Autor starał się ująć w przystępnej formie istotę katolickiej liturgii jako świętego misterjum Nowego Zakonu. Ofiara eucharystyczna wraz z sakramentami, jako centrum kultu kościelnego i źródło chrześcijańskiego życia, występuje w podręczniku na pierwszy plan. Myśl o niej łączy całą treść licznych ustępów. Wszystko z niej wypływa i ku niej zdąża. Dom Boży w różnaitości stylów i całe jego uposażenie związane są jedną myślą, którą jest użyteczność liturgiczna. Kościół Chrystusowy, jako żyjący w dalszym ciągu Chrystus pełni bez przerwy urząd „wiecznego królewskiego kapłaństwa“, przez które każdy z wiernych żyje w ciągłej społeczności z Chrystusem od kolebki aż do dnia powtórnych swych narodzin do nieba. Mimo ustępów czy zdań, które mogą wywołać dyskusję, jest to pierwszy tego rodzaju podręcznik u nas, mogący zainteresować nie tylko szkołę lecz także każdego dojrzałego chrześcijanina.

Sir Robert Baden - Powell. Wilczęta. Z upoważnienia autora przełożył Dr. Tadeusz Strumiłło (Biblioteka Harcerska Nr. 3). Str. 135 w 16-ce. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

Nietylko w życiu dorosłego społeczeństwa panuje hierarchja. Już młodzież we wczesnym wieku szkolnym odczuwa ją w swoim gronie. Szlachetna ambicja ożywia jej serca, aby zdobyć miejsce pośród hufców harcerskich, lecz naprzód odbyć musi „termin“.

Skaut przechodzi go jako „wilczę“. O wilczętach, kandydatach na skautów, pisze tu założyciel skautingu, a więc jakie zalety winien osiąść, tudzież jakie prace przedsięwziąć. Termin bynajmniej nie trudny, chociaż pracowity. Przyjemność połączona z kształceniem woli i umysłu, czegoż szukać lepszego? Mały człowiek się urabia, mimo że dopiero nosi znamiona „wilczęce“.

Książka Baden-Powella jest niezbędna w ręku każdego instruktora harcerskiego i młodzieży w szeregach „wilczęcych“.

Stefan Łoś. Pod płóciennym dachem. (Biblioteka harcerska Nr. 2) str. 38. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

Jest to zbiór 20 piosenek obozowych, które ożywiają życie harcerzy na wędrownkach po kraju, treści patryjotycznej i okolicznościowej, z dodaniem melodyj. Rzecz zawsze aktualna, bo jak powiada autor harcemistrz — „dzień harcerski pieśnią się zaczyna i pieśnią się kończy“, piosnki bowiem służą do zacieśnienia węzłów przyjaźni między „bracia“ harcerską. — Żyj pieśni harcerska! Rozlegaj się donośnie po całej Polsce, budząc otuchę i w was samych skauci i w starszem, steranem walką życiową pokoleniu.

Inż. Władysław Jankowski. Podręcznik Radjoamatora. Wydawnictwo Zakładu Narod. im. Ossolińskich we Lwowie 1928. Str. 313. Cena 6/80 zł.

Podręcznik radjoamatorstwa inż. Władysława Jankowskiego, w popularny sposób ujęty, zawiera całą wiedzę i praktykę radjoamatora. W tym jednym treściwym podręczniku znajdzie czytelnik praktyczne sposoby budowy części radjo-odbiorników i całych nowoczesnych (autor w czasie korekty śledził i uzupełniał w podręczniku postępy i ulepszenia w dziedzinie radja) aparatów domowymi środkami, a jednocześnie bogate treścią i skondensowane formą naukowe zasady budowy radjoodbiorników i wszystkich znanych w świecie typów, a wkońcu znajomi się czytelnik z przyborami, zasilającymi radjoaparaty energją i znajdzie rady dla wykonania tych przyborów celowo i ekonomicznie.

Treściwy i praktyczny podręcznik inż. Władysława Jankowskiego odda każdemu radjoamatorowi nieocenione usługi.

Wiadomości bieżące.

Dwuletnie „Państwowe Pedagogja“ powstały w myśl nowego statutu narazie w Warszawie, Krakowie i Lublinie.

Nowy Statut i Regulamin Wyższych Kursów Nauczycielskich. W numerze 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświecenia ukazał się nowy Statut i Regulamin państwowych rocznych Wyższych Kursów Nauczycielskich dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Odbitka tych przepisów w cenie 20 groszy jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

10-lecie seminarjum nauczycielek rzemiosł. W gmachu Seminarjum nauczycielek rzemiosł przy ulicy Górnośląskiej Nr. 31 odbył się dnia 9. IX. 1928 obchód dziesięciolecia założenia tej pożytecznej placówki. Inicjatywa założenia seminarjum wyszła od prof. Ponikowskiego i naucz. wydz. szk. zawodowych żeńskich p. Zaborskiej. Wskutek braku odpowiednich sił fachowych pierwsze nauczycielki były sprowadzone z Czech. W ciągu 10 lat Seminarjum wychowało 200 samodzielnych pracownic. Uczelnia prowadzi naukę krawiectwa, haftu, bielizniarstwa i modniarstwa.

Obchód 10 lecia istnienia seminarjum rozpoczęto od wysłuchania Mszy św., którą celebrował ks. prof. Wasilewski. Po skończonej Mszy św. ks. Wasilewski wygłosił do zebranych okolicznościowe kazanie.

Następnie odbyła się uroczystość poświęcenia szatandaru. Rodzicami chrzestnymi byli: prof. Ponikowski i p. ministrowa Świtalska. — Na akademję złożyły się przemówienia okolicznościowe i część artystyczna.

Biblioteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej. Biblioteka Nauczycielska Polskiej Macierzy Szkolnej (Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 7. II piętro) posiada ostatnie nowości z zakresu literatury pedagogicznej ogólnej i metodyki poszczególnych przedmiotów. Pragnąc dopomóc nauczycielstwu w jego pracy samokształceniowej wysyła się podręczniki na przystępnych warunkach. W tym celu należy się zwracać do Biblioteki, załączając wykaz potrzebnych książek, dokładny adres i kaucję zwrotną w wysokości 5 złotych.

Wypożyczającym zamieszkałym w Warszawie wypożycza się książki w dni powszednie w godz. od 10-tej do 14 tej,

Wykłady przez radio w listopadzie 1928. W sobotę, 3. XI. o godz. 17.10: prof. Dr. Stanisław Adamczewski: Z cyklu dla nauczycieli polonistów: Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze. Poniedziałek 5. XI, o godz. 17.35: prof. Dr. Stanisław Arnold: Z cyklu dla nauczycieli historii: Współczesny stan badań nad początkami Polski. We środę 7. XI. o godz. 17.10: prof. Dr. Jan Dembowski: Z cyklu dla nauczycieli biologji: Powstanie życia na ziemi. W czwartek 8. XI. o godz. 12.05: p. Kazimierz Krwaczyński: Jak pracowaliśmy w kooperatywie szkolnej i co z tego wynikło. W sobotę 10. XI. o godz. 17.10: prof. Antoni Sujkowski: Dziesięciolecie odrodzenia Polski.

Zwiększenie uprawnień kuratorów szkolnych. Minister W. R. i O. P. wydał ostatnio rozporządzenie, będące wyrazem dążenia do odciążenia Ministerstwa w zakresie spraw, które mogą być załatwiane przez władze szkolne II. instancji.

W myśl tego rozporządzenia zostało kuratorom przekazane prawo mianowania i zwalniania tymczasowych nauczycieli państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich oraz nadzór nad niższem i średniem szkolnictwem zawodowem, wreszcie prawo udzielania wszelkich urlopów podległym funkcjonarjuszom.

Następnie uchylone zostało postanowienie, zastrzegające dla ministra prawo przenoszenia w stan spoczynku kierowników i nauczycieli preparand nauczycielskich oraz publicznych szkół powszechnych.

Nakoniec we wszelkich sprawach uczniów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli oraz szkół powszechnych, kuratorowie mają orzekać ostatecznie, jako instancja odwoławcza od decyzji dyrekcji szkoły.

WAŻNE DLA SZKÓŁ ĆWICZEŃ! OSTATNIA NOWOŚĆ WYDAWNICZA!

ELEMENTARZ POWSZECHNY

OPRACOWALI:

DR. A. MIKULSKI, ST. WÓJCIK, E. KOZERA

Ilustracje jednobarwne i trójbarwne wykonał **ST. WÓJCIK**

Cena 2·50 zł.

Cena 2·50 zł.

WYDAWNICTWO OSSOLINEUM, LWÓW.

Elementarz ten aprobowany już przez Ministerstwo WR. i OP. opracowany jest nową kombinowaną metodą i posuwa nauczanie na stopniu elementarnym b. znacznie naprzód w stosunku do dotychczasowych metod.

DWUTYGODNIK

MYŚL NARODOWA

poświęcony kulturze twórczości polskiej pod redakcją

ZYGMUNTA WASILEWSKIEGO

ogniskujący ruch umysłowy we wszystkich dziedzinach twórczości narodowej (w ciągu 2 lat pisało w „Myśli” 130 osób) wychodzić będzie

od 1. I. 1929 jako **TYGODNIK**

Feljeton stały A. Świętochowskiego. — Prenumerata z przesyłką wynosi obecnie kwartalnie 6 złotych, od 1. stycznia 1929 kwartalnie 9 złotych.

Konto w P. K. O.: Myśl Narodowa Nr. 3.105.

Adres administracji: WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE L. 17.

W ADMINISTRACJI „PEDAGOGJUM”

SĄ DO NABYCIA:

Bykowski L. J. O godności stanu nauczycielskiego . . .	0·60
Dąbrowski Piotr Z. Uświadomienie zawodowe naszej młodzieży seminarjalnej. Zamiary i motywy. . .	3·50
Mikulski A. Dr. Wychowanie duchowe w szkole powszechnej	1·—

ZAMAWIAĆ:

W KRAKOWIE, UL. STRASZEWSKIEGO 22, II P.

KSIĄŻNICA-ATLAS T.N.S.W.

WARSZAWA

NOWY - ŚWIAT 59.

L W Ó W

CZARNIECKIEGO 12.

ŚWIEŻO OPUŚCIŁO PRASĘ
X JUBILEUSZOWE WYDANIE

E. ROMERA

MAŁY ATLAS GEOGRAFICZNY

CENA Zł. 8·00.

Dziesiąte wydanie „Małego Atlasu“ pod względem wykonania stanowi ostatni wyraz wiedzy i techniki kartograficznej. Prócz dwóch nowych map: Polski fizycznej 1:2,500.000 i Polski politycznej 1:3,000.000, których nie ma w wydaniu IX-em, wprowadzono do X-go wydania Atlasu szereg kartogramów, dodano mapki polityczne każdej części świata, wreszcie zastosowano bardziej plastyczny układ barw i doskonały papier. Mimo tych ulepszeń cena pozostała ta sama jak dla wydania IX-go.

TREŚĆ MAŁEGO ATLASU :

- | | |
|-----------------------|---------------------------------|
| I. Półkula Zachodnia | VI. Australja. |
| II. Półkula Wschodnia | VII. Azja. |
| III. Afryka. | VIII. Europa. |
| IV. Ameryka Północna | IX. Polska fizyczna 1:5,000.000 |
| V. Ameryka Południowa | X. Polska fizyczna 1:2,500.000 |
| XI. Polska polityczna | 1 : 3,000.000. |

OSTATNIE NOWOŚCI:

- Dr. E. Artwiński: O chorobach nerwowych wieku dziecięcego. Z 8 ryc. w tekście zł.1.60
Zarówno rodzice jak nauczyciele wiele mogą zyskać cennych wskazówek czytając tę książeczkę.
- H. C. Andersen: Ausgewählte Märchen. Cz. IV. . . zł.1.20